I Księga Królewska

Rozdział 1

**1**. Oto król Dawid się zestarzał oraz posunął w latach, więc choć go okrywano derkami, nie mógł się rozgrzać. **2**. Zatem jego słudzy powiedzieli do niego: Niech poszukają dla naszego pana, króla, młodej dziewicy, która by usługiwała królowi i była dla niego piastunką; a spoczywając na twym łonie – rozgrzewała naszego pana, króla. **3**. Więc szukali pięknej dziewicy po całym dziedzictwie Israela i znaleźli Abiszagę, Sunamitkę, oraz przyprowadzili ją do króla. **4**. A ponieważ była to bardzo piękna dziewica, stała się dla króla piastunką i mu usługiwała; jednak król jej nie poznał. **5**. Zaś Adonija, syn Haggity, wynosił się, mówiąc: Ja będę panował! Nakupił sobie wozów i jezdnych, a biegało przed nim pięćdziesięciu ludzi. **6**. Zaś jego ojciec nigdy go nie skarcił, by miał powiedzieć: Czemu tak czynisz? A był on bardzo pięknej postawy, zaś urodziła go jego matka po Absalomie. **7**. I wszedł on w zmowę z Joabem, synem Ceruji, i Abjatarem, kapłanem, którzy popierali Adoniję. **8**. Jednak kapłan Cadok i Benaja, syn Jahojady, oraz prorok Natan, i Szymej, i Rei – rycerze Dawida, nie byli za Adoniją. **9**. A Adonija narżnął owiec, byków i wszelkiego tucznego bydła w Eben–Zochelet, które leży przy En–Rogel oraz zaprosił wszystkich swoich braci, królewiczów, a także wszystkich mężów Judy, królewskich dworzan. **10**. Lecz nie wezwał proroka Natana i Benaji, rycerstwa, i swego brata Salomona. **11**. Wtedy Natan powiedział do Bat–Szeby, matki Salomona, mówiąc: Czy nie słyszałaś, że Adonija, syn Haggity, został królem, choć nasz pan, Dawid, nic o tym nie wie? **12**. Więc pozwól, abym ci dał tą radę: Teraz idź i ocal swoje życie, i życie twojego syna Salomona. **13**. Wejdź, przybliż się do króla Dawida i mu powiedz: Czy nie ty sam, mój panie i królu, przysiągłeś twojej służebnicy, słowami: Twój syn Salomon będzie po mnie panował; tylko on zasiądzie na moim tronie. Czemu więc panuje Adonija? **14**. A gdy będziesz tam jeszcze mówiła z królem, za tobą wejdę i ja oraz potwierdzę twoje słowa. **15**. Zatem Batszeba weszła do komnaty, do króla. Zaś król bardzo się już zestarzał, lecz królowi usługiwała Sunamitka Abiszag. **16**. Więc Batszeba uklękła oraz rzuciła się przed króla, a król zapytał: Co ci jest? **17**. Zatem odpowiedziała: Mój panie, ty przysiągłeś twojej służebnicy na WIEKUISTEGO, twojego Boga, tymi słowami: Po mnie będzie panował twój syn Salomon; tylko on zasiądzie na moim tronie. **18**. A oto teraz panuje Adonija, choć dotąd, mój panie i królu, ty o tym nie wiesz. **19**. Bo narżnął wiele byków oraz tucznego bydła i owiec, wezwał wszystkich królewiczów, kapłana Abjatara, i dowódcę wojsk Joaba; ale nie wezwał Salomona, twojego sługę. **20**. A przecież na ciebie, mój panie i królu, zwrócone są oczy całego Israela, abyś im powiedział kto po tobie zasiądzie na tronie mojego pana króla. **21**. Gdyż mogłoby się stać, że kiedy król, mój pan spocznie przy swoich przodkach, ja i mój syn Salomon będziemy traktowani jako przestępcy. **22**. Ale oto, gdy jeszcze mówiła z królem, nadszedł prorok Natan. **23**. I oznajmili królowi, mówiąc: Oto prorok Natan. Więc wszedł do króla i rzucił się przed królem twarzą do ziemi. **24**. Po czym Natan powiedział: Panie mój i królu! Czy rzeczywiście tak rozkazałeś: Po mnie będzie panował Adonija; on zasiądzie na moim tronie? **25**. Bo dzisiaj on zszedł, narżnął wiele byków i owiec, i wezwał wszystkich królewiczów, dowódców wojska oraz kapłana Abjatara; a oto jedli i pili przed jego obliczem, wołając: Niech żyje król Adonija! **26**. Jednak nie wezwał mnie, twojego sługę, i kapłana Cadoka, i Benajahę, syna Jehojady, i twojego sługę Salomona. **27**. Czyżby ta rzecz miała wyjść od mojego pana króla, a nie powiadomiłeś twojego sługi, kto po nim zasiądzie na tronie mojego pana króla? **28**. Zaś król Dawid odpowiedział, mówiąc: Zawołajcie mi Batszebę. A kiedy weszła do króla i stanęła przed królewskim obliczem, **29**. wtedy król przysiągł, mówiąc: Żywym jest WIEKUISTY, który wybawił moją duszę z każdej niedoli. **30**. Jak ci przysiągłem na WIEKUISTEGO, Boga Israela, mówiąc: Po mnie będzie panował twój syn Salomon; on zasiądzie zamiast mnie na moim tronie – tak też uczynię jeszcze dzisiejszego dnia. **31**. Więc Batszeba uklękła twarzą ku ziemi, rzuciła się przed króla i zawołała: Niech na wieki żyje mój pan, król Dawid! **32**. A król Dawid powiedział: Zawołajcie mi kapłana Cadoka, proroka Natana i Benajahę, syna Jehojady. Więc gdy przybyli przed oblicze króla, **33**. król do nich powiedział: Zabierzcie ze sobą sługi waszego pana; następnie wsadźcie mojego syna Salomona na moją własną mulicę i poprowadźcie do Gichonu. **34**. Tam kapłan Cadok wraz z prorokiem Natanem namaści go na króla nad Israelem. Potem uderzycie w trąbę i zawołacie: Niech żyje król Salomon! **35**. I pociągniecie za nim, aby przybył, i zasiadł na mym tronie oraz panował zamiast mnie. Bowiem jego ustanowiłem, by był księciem nad Israelem i nad Judą. **36**. Zatem Benajahu, syn Jehojady odpowiedział królowi, mówiąc: Niech tak się stanie! Niech tak zarządzi WIEKUISTY, Bóg króla oraz mojego pana. **37**. Jak WIEKUISTY był z moim panem i królem – tak niech będzie i z Salomonem; niechaj wyniesie jego tron jeszcze wyżej niż tron Dawida, mojego pana i króla! **38**. Zatem zeszli z Jeruszalaim: Kapłan Cadok, prorok Natan i Benajahu, syn Jehojady, razem z Kreteńczykami i Pletejczykami, wsadzili Salomona na mulicę króla Dawida i sprowadzili go nad Gichon. **39**. Zaś kapłan Cadok wziął z namiotu róg z olejkiem oraz namaścił Salomona. Następnie uderzyli w trąbę, a cały lud zawołał: Niech żyje król Salomon! **40**. I pociągnął za nim cały lud, przy czym lud grał na fletach, i cieszyli się radością tak wielką, że na ich okrzyki jak gdyby rozstępowała się ziemia. **41**. Usłyszał to Adonija, wraz ze wszystkimi zaproszonymi, którzy się przy nim znajdowali, gdyż właśnie kończyli ucztę. Gdy jednak Joab usłyszał głos trąby, zawołał: Co znaczy ten odgłos wrzawy w mieście? **42**. A gdy jeszcze tego nie domówił, przybył Jonatan, syn kapłana Abjatara. Zaś Adonija zawołał: Wejdź! Bo ty jesteś dzielnym mężem i przyniesiesz nam dobrą wieść. **43**. A Jonatan odpowiedział, mówiąc do Adoniji: Rzeczywiście, nasz pan, król Dawid, ustanowił królem Salomona. **44**. Mianowicie król wyprawił z nim kapłana Cadoka, proroka Natana i Benajahę, syna Jehojady, wraz z Kreteńczykami i Pletejczykami oraz dali mu wsiąść na mulicę króla. **45**. Potem kapłan Cadok wraz z prorokiem Natanem, przy Gichonie pomazali go na króla, i wrócili stamtąd radośnie, tak, że zadrżało miasto. To oznaczał zgiełk, który słyszeliście. **46**. Salomon już zasiadł na tronie króla. **47**. Nadto weszli słudzy króla, aby złożyć życzenia naszemu panu, królowi Dawidowi, w słowach: Niechaj twój Bóg uczyni jeszcze wspanialszym nad twoje imię imię Salomona, a jego tron wyższy niż twój tron. Zaś król pokłonił się na swoim łożu. **48**. Potem król tak powiedział: Błogosławiony WIEKUISTY, Bóg Israela, który dziś ustanowił tego, co zasiada na moim tronie; tak, że moje oczy to widzą. **49**. Więc zadrżeli i poderwali się wszyscy zaproszeni Adoniji, i się rozeszli, każdy w swoją drogę. **50**. Także Adonija, obawiając się Salomona – wstał, poszedł i uchwycił się narożników ołtarza. **51**. Gdy więc powiadomiono Salomona: Oto Adonija obawia się króla Salomona, więc uchwycił się narożników ołtarza, mówiąc: Król Salomon musi mi dziś przysiąc, że nie każe stracić mieczem swojego sługi. **52**. A Salomon powiedział: Jeśli okaże się dzielnym mężem nie spadnie na ziemię włos z jego głowy; zaś jeżeli znajdzie się w nim coś złego – zginie. **53**. Zatem król Salomon posłał i sprowadzili go od ołtarza; a gdy wszedł, pokłonił się przed królem Salomonem. Zaś Salomon powiedział do niego: Idź do twojego domu.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012